

Centralizacja sądów w Warszawie

Wszystkie sądy grodzkie i sądy pracy w jednym gmachu

Budynki i pomieszczenia sądów w całym szeregu miast w Polsce, a zwłaszcza, co szczególnie podkreślić należy, w Warszawie, nie odpowiadają najbardziej elementarnym wymogom higieny. Pomieszczenia są duszne, ciasne, ciemne i nie posiadają odpowiednich urządzeń. Utrudnia to pracę sędziom, którzy często prowadzić muszą rozprawy w małych salach natłoczonych publicznością. Cierpią na tem także interesanci, narażeni wskutek nieodpowiednich urządzeń na stratę czasu i na niewygody.

Dlatego też z dużym zadowoleniem powitać należy wiadomość o mającej się w tych dniach rozpocząć budowę wielkiego gmachu sądowego w Warszawie. W gmachu tym pomieszczone będą wszystkie warszawskie sądy grodzkie (23) wraz z przydziałami sądów grodzkich, scalony sąd pracy, 4 wydziały sądu okręgowego, a mianowicie dwa wydziały cywilno-odwoławcze, jeden karno-odwoławczy i wydział karno-skarbowy i karno-administracyjny, oraz wszyscy sędziowie śledczy okręgowi i sędziowie śledczy apelacyjny. Poza tem w gmachu znajdą pomieszczenia: hipoteka powiatowa powiatu warszawskiego, Instytut ekspertów sądowych, archiwum akt stanu cywilnego, archiwum sądów pracy, sądów grodzkich, ministerstwa sprawiedliwości i komorników.

Na szczególną uwagę zasługuje zaistnienie w gmachu sądu biur wszystkich komorników, któ-

rzy będą wprawdzie mieszkać nadal prywatnie, natomiast koncentruje swe muszę przenieść do nowego gmachu sądowego. Wszyscy komornicy będą mieli jedno wspólne biuro podawcze i jedną kasę. Poza tem w gmachu mieścić się będą mieszkania prezesa sądu i intendenta gmachu, woźnych, dozorców etc.

Użytkowa powierzchnia nowego gmachu wyniesie 35 tys. metrów kwadratowych, kubatura zaś przeszło 200 tys. metrów sześciennych. Będzie to zasadniczo budynek 4-piętrowy, jednak gmach środkowy wewnętrzny będzie miał 5 pięter. Budowla ma być żelbetowa o elewacjach wewnętrznych i zewnętrznych z kamienia krajowego. Projekt architekta Bogdana Pnińskiego, wyróżniony przez jury konkursowe i uzgodniony z Ministerstwem Sprawiedliwości i władzami sądowymi, przewiduje budowę 42 sal sądowych o powierzchni od 72 do 150 metrów kwadratowych, wspólne biura podawcze i kasy, urzędzone według najnowszych wymagań techniki, które mieścić się będą w oszklonych halach. Szerokie korytarze i duża ilość wejść od ulicy i z dziedzińca wewnętrznego umożliwi rozprowadzanie do sal i biur publiczności bez tłoku i skupisk. W całym gmachu będzie odpowiednia ilość wind towarowych (na akta i dowody rzeczowe) oraz wind osobowych. Przewidziane są odpowiednie pomieszczenia, specjalne windy i klatki schodowe dla sprowadzanych na rozprawy więźniów. Bardzo dobrze pomy-

ślana jest również kwestia wentylacji, ogrzewania i oświetlenia. W tych dniach mają się już rozpocząć roboty nad burzeniem istniejących budowli, a wkrótce potem roboty ziemne, tak, że jeszcze przed zimą założone będą fundamenty. Cały gmach będzie oddany do użytku za dwa lata.

Z dalszych zamierzeń uprządkowania gmachów sądów stołecznych wysuwają się projekty następujące, jeszcze ostatecznie nie skrytykowane: po wybudowaniu gmachu sądów na Lesznie — Ogrodowej zwolnione będą lokale zajmowane obecnie przez Sądy Grodzkie w gmachu państwowym

przy ulicy Długiej 50. Lokale te będą oddane Komisarjatowi Rządu. Równocześnie gmach przy Placu Krasińskich 12 ulegnie po przeniesieniu 4 wydziałów Sądu Okręgowego do nowego gmachu, gruntownej przebudowie i oddany będzie przypuszczalnie do użytku Sądu Okręgowego i ewentualnie Sądu Apelacyjnego, którego urządzenie w ciastym obecnie budynku jest bardzo utrudnione.

Poza budowę nowych gmachów sądowych w stolicy, ma być w najbliższej przyszłości rozpoczęta budowa gmachów sądowych w innych miastach.

Tajemnicza dama w domku zamordowanego chemika

LWÓW, 28. 9. (tel. wł.). Morderstwo popełnione na osobie Aurelega Ladenbergera pozostaje nadal tajemnicą. Początkowo śledztwo zmierzało w kierunku ustalenia winy znanego w miasteczku Tomasza Nycza, który kilkakrotnie widziany był w pobliżu domu Ladenbergera, jednakże obecnie wchodzi w grę nowe okoliczności.

Okazuje się, że inż. Ladenberger przyjmował dość często odwiedzin jakiejś tajemniczej kobiety.

Zeznania rodziny, jakoby zamordowany był człowiekiem bardzo ubogim, nie potwierdzają się. Wprawdzie inż. Ladenberger żył bardzo skromnie, odżywiając się głównie mlekiem, chlebem i

jerkzynami, jednakże ustalono, iż posiadał on pewne kwoty w kilku bankach. Ponieważ książeczki oszczędnościowych w mieszkaniu nie znaleziono, nie jest wykluczone, iż padły one łupem mordercy.

Sprawa wynalazków zmarłego jest niemiernie tajemniczą od samego morderstwa. W domu inż. Ladenbergera, prof. Westfaelczyzna znalazł dwa garnki srebra. Po dokładnej analizie stwierdzono, iż srebro było wytapiane z rud; jakimi metodami i materiałami posługiwał się inż. Ladenberger przy otrzymywaniu srebra, nie udało się do tej pory ustalić. Nad tem zagadnieniem pracują do tej pory chemicy eksperci.

Niebezpieczny fijoł cukiernika

Straszył nagi małe dziewczynki

GDYNIA, 28. 9. (tel. wł.). Od pewnego czasu na Działkach Leśnych w Gdyni ukazywał się wieczerem jakiś osobnik, zdradzający objawy choroby umysłowej, przejawiającej się w formie t. zw. ekshibicjonizmu. Osobnik ten nago wyskakiwał z zarośli i rzucił się małe dziewczynki, przebiegał z niższych klas szkoły powszechnej.

Rodzice napastowanych dzieci

Podwładnych trzeba szanować!

Kompromitujący proces kierownika

PRZEMYŚL, 28. 9. (tel. wł.). Duże poruszenie w mieście wywołał proces przeciwko szoferowi Zakładu Oczyszczania Miasta Piotrowi Pilawie. Szofer naraził się w swoim czasie kierownikowi Zakładu Sakiewiczowi; wkrótce potem wpłynęło na niego doniesienie Sakiewicza o kradzież paru litrów benzyny.

Robotnicy miejscy: Hrabini, Przetacznik, zeznali, iż słyszeli, jak Sakiewicz krzyczał do szofera: „Szlag cię trafi, ty dziadu sakramencki, ty będziesz na mnie

zeznał? Ta sprawa paskudnie się zakończy!”.

Proces wykazał, iż Sakiewicz wyszukiwał sobie spośród robotników donosicieli. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wydał wyrok, uwalniający szofera Pilawę od winy i kary.

Oskarżenie szofera o kradzież, człowieka żonatego, ojca trojga dzieci, oskarżenie niesłuszne, bo zakończone wyrokiem uniewinniającym, zrobiło w całym mieście fatalne wrażenie.

Młodocieni włamywacze

Uczniowie szkoły złodziejskiej specjalizowali się w okradaniu piwnic

WILNO, 22. 9. — W piwnicy towarzystwa importującego śledzie przy ulicy Stefańskiej 16 ujęto dwóch młodocieni włamywaczy: 17-letniego Brojdesa i 16-letniego Szyfresa.

Przy zatrzymanych znaleziono narzędzia złodziejskie i worki na towar.

Brojdes i Szyfres są wychowankami zlikwidowanej w swoim czasie przez policję szkoły złodziejskiej Solecznika, gdzie

przeszli specjalny kurs włamywaczy.

Obaj młodocieni przestępcy specjalizowali się ostatnio w okradaniu piwnic i już kilkakrotnie byli zatrzymywani lecz wobec braku dostatecznych poszlak musiano ich zwolnić. Wczoraj jednak Brojdes i Szyfres byli tak nieostrożni, że dali się przyłapać wewnątrz lokalu i z narzędziami złodziejskimi w ręku.

Samochód w roli procy

wybił kamieniem szybę wystawową

KATOWICE, 22. 9. Wczoraj wieczerem wydarzył się w Chorz-

wie niezwykle wypadek. Do okna wystawowego zakładu siodlarskiego Baczka (Głównackiego 4), wleciał wielki kamień, który zniszczył szybę, wartości 800 zł.

Początkowo przypuszczano, iż ma się do czynienia z jakimś wzbrykiem, jednak w czasie szczegółowych badań ustalono fakt tęczną przyczynę wypadku. W krytycznym czasie przejeżdżał ulicą samochód, który najechał na leżący kamień i odrzucił go w okno.

368 gatunków grzybów w Polsce

Podobno — tak przynajmniej twierdzą fachowcy — na terenie całej Polski rośnie aż 368 gatunków grzybów jadalnych.

Szkoda, że ludność nasza nie jest o tem należycie uświadomiona...

ABC SPORTOWE

Polska — Węgry w tenisie 2:3

Tłoczyński pokonał Gaboriego

W ostatnim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Węgry w Katowicach odbyły się dwie gry pojedyncze. Miłą niespodzianką zrobił Tłoczyński, zwyciężając w trzech krótkich setach Gaboriego (Gaborowicz) 6:3, 6:4, 6:0, zdobywając w ten sposób drugi punkt dla Polski.

Przy stanie punktów 2:2 odbyło się ostatnie spotkanie Hebda — Szigeti. Spodziewano się, że Hebda po zwycięstwie Tłoczyńskiego będzie grał dobrze, przechylając szalę zwycięstwa na korzyść Polski. Tymczasem mistrz Polski okazał się, jak zwykle, nieobliczalny, przegrywając w rezult-

acie spotkanie z Szigetem w 5-ciu setach, a w ten sposób i oddając zwycięstwo w meczu Węgom 3:2. Pierwszy set przyniósł łatwe zwycięstwo Szigetiego 6:1. Dwa następne zdobył Hebda 6:3, 6:3. Jeszcze w tym okresie można było mieć nadzieję, że Hebda pokona Węgry. Tymczasem Hebda zupełnie zawiódł, przegrywając dwa następne sety oraz spotkanie, zupełnie bez oporu 1:6, 0:6.

Poza konkursem odbyła się gra pokazowa pary mieszanej Tłoczyński — Gabori przeciwko parze Tarłowski — Białek. Zwyciężyła pierwsza para — 6:2, 6:3.

Rekord świata Walasiewiczówny na 300 m.

Podczas meczu lekkoatletycznego Wrocław — Poznań Walasiewiczówna próbowała pobić rekordy światowe na 80 i 300 metrów.

Udała się tylko jedna próba, miano-

wie na 300 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 39,4, bijąc dotychczasowy rekord świata o 2,2 sek. Czas Walasiewiczówny na 80 m. — 10,2 sek., gorszy o 0,4 sek. od rekordu świata.

Kolarze Berlina

Pokonali Warszawę

W Łodzi odbył się trójmecz kolarski Berlin — Warszawa — Łódź, rozegrany w formie 3-godzinnego amerykańskiego wyścigu na torze. Zawody zgromadziły ponad 10.000 widzów. Łódź nie odegrała w tym meczu żadnej roli.

Wyścig wygrał Berlin w stosunku 77:70 pkt. Do zwycięstwa Berlina przyczynił się Wiemer, który na 6 rozegranych finiszów wygrał aż 5, a w 6-y m

zajął drugie miejsce. Poza nim 5-ciu pozostałych kolarzy niemieckich ustępowało każdemu z 6-ciu kolarzy warszawskich.

Indywidualnie klasyfikacja par jest następująca: Wiemer — Leppich (Berlin) 41 pkt., 2) Michalak — Poponczyk — 36 pkt., 3) Starzyński — Taszowski, 4) Ruland — Böhm, 5) Hauswald — Meyer i 6) Napierala — Kapiak.

Piłkarskie boje ligowe

Wysoka porażka 0:5 ŁKS z Ruchem

Stołeczna Legia gościła poznańską Wartę, która pokonała w stosunku 4:2. Do przerwy gra była interesująca i obie drużyny wykazywały równość, zdobywając po dwie bramki. W drugiej części meczu obraz gry zmienił się zasadniczo. Gra stała się nieciekawa, a co gorsza, brutalna, na co sędzia zbyt mało reagował. Pierwszą bramkę zdobył dla Legii Wypijewski już w czwartej minucie. W kilka minut potem Łysakowski podwyższył wynik dla Legii 2:0. W 15-ej minucie Warta uzyskała pierwszą bramkę ze strzału Lisa, a wkrótce potem Słomialek zdobył wyrównanie. Po zmianie pół Rajdek zdobył trzecią bramkę dla Legii, a na 4 minuty przed końcem meczu Nawrot ustalił wynik dnia.

Mistrzowska drużyna Polski — Ruch rozegrała na swoim boisku w Wielkich Łódzku mecz z ŁKS, gromiąc go 5:0. Zwycięska drużyna grała słabo, słabszą jeszcze jednak okazała się drużyna Łódzka. Ściągający przez cały czas panami sytuacji, zdobywając do przerwy dwie bramki. Trzy bramki na swem koncie zapisał Peterek.

Derby Krakowa, mecz Garbarnia — Cracovia, przyniósł niesamowite zwycięstwo Garbarni 1:0, zdobywając jedną bramkę dnia w 87-oj minucie ze strzału głową Walickiego. Po zmianie pół Cracovia zdecydowanie przeważała nad Garbarnią, która w tej części meczu zastosowała system defensywny, dążąc do utrzymania wyniku.

W tabeli o mistrzostwo ligi na czele znajduje się wciąż Pogon, która ma o 3 punkty więcej od następnej skolei Warty. Warszawianka dzięki zwycięstwu nad Polonią nie tylko uratowała się definitywnie od spadku do klasy A, ale wysunęła się aż na czwartą pozycję przed ŁKS.

1) Pogon	15	21:9
2) Warta	15	18:12
3) Ruch	14	18:10
4) Warszawianka	16	15:17
5) Legia	15	14:16
6) Garbarnia	14	14:14
7) ŁKS	14	14:14
8) Śląsk	14	13:15
9) Cracovia	14	12:16
10) Wisła	13	11:15
11) Polonia	14	8:20

Lekkoatleci Poznania

Przegrali z Wrocławiem 47:65

Na stadionie miejskim w Poznaniu odbyły się międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Wrocław — Poznań, które przyniosły zwycięstwo Wrocławowi 65:47.

Najciekawszą konkurencją był skok o tyczce najlepszych polskich zawodników Sznajdra, Morochczyka i Klimczaka oraz Niemca, Harmana. Zwyciężył niespodziewanie Klimczak, uzyskując 3,92 m. przed Hartmanem — 3,85. Rekordzista polski Sznajder skoczył zaledwie 3,72 m., a drugi najlepszy tyczkarz polski, Morochczyk, zwichnął rękę i przewieziono go do szpitala.

Wrocławianie górowali nad Pozna-

niem przeważając w bieglach, z których wygrali wszystkie, z wyjątkiem 400 m. Bieg 100 m. wygrał Marona (Wrocław) w czasie 10,9 sek. przed Tesiorowskim (Poznań) 11 sek. Dysk — 1) Buist (W) 41,70 przed H. Jaszem 41,63 m. Kula — Tilgner 15,20 przed Helaszem 14,50, oszczep — Steingross 63,92 przed Turczykiem 61,28. 800 metrów — Ruecker 1,50 przed Motogiem (oba Wrocław), skok w dal — Krüschl (W) 7,15 przed Hofmannem 6,98. Skok wzwyż — Heinsen i Häusler (W) po 1,80. Bieg 5 km. — Pawlak 16,11 przed Hibi-schem 16:22.8. Obie sztafety wygrały Niemcy 4x100 m. w 43,3, a 4x400 m. w 3,28.

Nagroda kajakowa „Wiecz. Warsz.” w rękach Poznania

Na Wiśle odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo Warszawy w konkurencji ogólnopolskiej. W konkurencji sztywnie, rozgrywana była nagroda przechodnia „Wieczoru Warszawskiego”. Zdobyła ją osada Wacho-wiak — Dera z Katolickiego Stowa-

rzyszenia Młodzieży, Poznań, przebijając 1.000 m. w czasie 6:38,5.

Inne wyniki były następujące: jedynki sztywne — 1) Sobieraj (Harc. Druz. Zeglarska, Poznań) 6:18, jedynki składane — 1) Nowak (Wawel, Kraków) 8:34, dwójki składane — 1) Przybylski — Nowak (Wawel, Kraków) 7:15.

Przybytko wygrał Bieg maratoński

Kucharski

Pokonał Nojogo

Na trasie Okęcie — Tarczyn i sportowem odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Polski na dystansie 42 km. 195 m. W biegu wzięło udział 16 zawodników z dwukrotnym mistrzem Polski, lwowiakiem Gancarzem, oraz wielokrotnymi uczestnikami maratonu Buczynskim (Warszawa) i Brzezinskim (Łódź).

Bieg odbył się przy pięknej, słonecznej pogodzie. Aż do półmetka prowadził Gancarz z Marynowskim (Kielce), uzyskując czas 1 g. 20 m. W drodze powrotnej Gancarz, wskutek kolki, pozostał w tyle i w biegu już nie odegrał. Niespodziewanie zato wysunął się na czoło Przybylski (Skra — Warszawa), który na ostatnich 10-10 kilometrach zdobył prowadzenie i już go nie oddał, przybijając na metę pierwszy w czasie 2 g. 51 m. 16 sek. Następne miejsca zajęli: Marynowski — 2:38,6, 3) Karczewski (Warszawianka) 3:05:09, 4) Idrijon (Polonia) 3:09:10, 5) Gancarz (Pogon lwowska) — 3:17:38, 6) Petelczuk, 7) Zezko, 8) Powierza, 9) Soduła, 10) Buczynski — 3:43:25. Wyniki były bardzo słabe. Zawodnicy wykazywali bardzo słabe przygotowanie.

W przerwie meczu ligowego Warta — Legia na stadionie Wojska Polskiego odbył się, z dużym zaintrygowaniem oczekiwany, bieg na 1.500 m. z udziałem Kucharskiego i Noji. Bieg przegrał Noji aż do 200 metrów przed metą. Tutaj jednak objął prowadzenie Kucharski, finiszem zwyciężając łatwo swego przeciwnika w czasie 4:07,2. Noji miał czas 4:08.

W kilku wierszach

— Dziesięciohób atletyczny o mistrzostwo Warszawy wygrał Szczebleski (Legia), uzyskując 1.370 pkt.

— Dokserska drużyna Makabi (ze szlęto roczny mistrz Warszawy) doznała sensacyjnej porażki z Portem Bema w stosunku 7:9.

— W półfinałowych meczach o wejście do ligi piłkarskiej: Czarni (Lwów) pokonali WKS — Smigły 2:0, a Legia (Poznań) zwyciężyła Dąb 2:0.

— Ligowa drużyna Śląsk pokonała w meczu towarzyskim AKS (Chorzów) 2:0.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 22 września

Gon. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł. 1) Achmed, chl. Kalinowski, 2) Numer 11 (81), Espagnola i Folie danse nie skończyły wyścigu. Wygr. w 2 m. 19,5 s. l. o 3 dl. Tot. 48,50, franc. 14 i 20.

Gon. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Kanton, zok. Michalezyk, 2) Le Palatine (9,50). 3) Otero (32), 4) Mozzella (64). Wycof. Miss Royal, Taiga, Sandomierz i Optima. Wygr. w 1 m. 8 s. pewnie o jedną dług. Tot. 12, fr. 6 i 6.

Gon. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Hokej, zok. Michalezyk, 2) Lutecja (22,50), 3) Alarim (20,50). 4) Dydnia (118), 5) Marion (106,50), 6) Hannibal (62). Wycof. Hardy. Wygr. w 1 m. 10 s. łatwo o cztery dług. Tot. 9,50, fr. 6,50 i 9.

Gon. 4. Dyst. 2200 m. Nagr. „Rzeki Wistę” — 15.000 zł. 1) Laszka, jeźdź. Biesiadziński, 2) Little Gloria (1,50), 3) Lipona (27), 4) Macdonja (39), 5) Surma III (112), 6) Bastylia (26), 7) Ingola (35,50). 8) Damascenka (35,50). Wygr. w 2 m. 21,5 s. w walce o lew. Tot. 34, fr. 8,50, 6,50 i 7,50.

Gon. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000

zł. 1) Latona, jeźdź. Pule, 2) Fiedelo (27), 3) Hogarth (29,50), 4) Tamano (12,50). Wycof. Lucyper, Lumineuse i Gweda. Wygr. w 2 m. 14 s. łatwo o trzy dług. Tot. 12,50, fr. 7 i 9.

Gon. 6. Dyst. 1200 m. Nagr. im. Potockiego — 25.000 zł. 1) Iris, zok. Gulyas, 2) Horyń (40), 3) Huzar (200), 4) Margas (85,50), 5) Łuk (70), 6) Motruna (65), 7) Oranija (31), 8) Kid (10,50). Wygr. w 1 m. 14 s. pewnie o trzy czwarte dług. Tot. 31, fr. 11,50, 10,50 i 34.

Gon. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) Ingusz, zok. Michalezyk, 2) Temida (29), 3) Hellada (38,50), 4) Flamand (9,50). Wycof. Fiedelo, Rustan, Los II, Ira, Arva Valaria, Favorytas i Normandia. Wygr. w 1 m. 41,5 s. dość pewnie o pół dług. Tot. 15, fr. 7 i 9.

Gon. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł. 1) Złote Runo, zok. Lipowicz, 2) Garda (10), 3) Kwestarka B. W. (63,50) i Herod (47). Wycof. Gilza, Kartagina, Huron, Cecylja Renata, Qui pournas?, Ellipsa, Manfred II, Honey Moon. Wygr. w 1 m. 43 s. pewnie o dwie dług. Tot. 10,50, fr. 6 i 5,50.